Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 205. Lwów, Piątek dnia 31. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRE[...]
Miesię[...]
70.000[...]
do d[...]
z prz[...]
75.000[...]
państ[...]

CENA NUMERU
3000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Duch ulgi w Europie.

W rozkładającą się atmosferę polityczną Europy środkowej tchnął obecny moment historyczny nowego ducha, nieobserwowaną od długiego już czasu tendencję bezpośredniego porozumienia się między Francją a Niemcami..

Faktyczna strona kontaktowa sprowadza się wprawdzie do szeregu dyplomatycznych pogłosek emitowanych zresztą od dnia ustąpienia „passywnego" Cuno'a, mimo to nawet chęć porozumienia się tworzy fakt historycznej wagi, tak doniosł , iż w razie jego pełnego urzeczywistnienia się. nasi produktorzy błękitnych cudów wyświęcą go zapewne na „Cud nad Sprewą".

A zrobią to tem dokładniej, im rychlej zrozumieją techniczną katastrofę Zagłębia Ruhr i jej pochodne oddziaływania na całokształt stosunków gospodarczo-walutowych w Polsce.

Bo uprzytomnić sobie należy, iż tendencja bezpośredniego załatwienia „pokojowej wojny" nie wykwitła z tych dziesiątków not i protestów lorda Curzona, Poincare'go, Yaspara i Cuno'a, gdyż noty i protesty były w swej znacznej ilości brutalne, egoistyczne i wyzywające. Były redagowane pod inspiracją hasła, czy to „Le boche payera tout", czy to „Ausharren", lub też „I wish you joy of the asp".

Nie inny też wyraz posiadała angielska nota lorda Curzona z dn. 11 bm. która mimo swej senzacyjności nie zbudowała nic pozytywnego. — Podobnie i nota francuska z 23 bm. była ciśnieniem bryły uporu i protestu na marmurowe schody „Foreign Office".

Odpowiedź p. Poincare'go zaprzeczyła bardzo energicznie twierdzeniu Anglji jakoby Francja dlatego wkroczyła do Zagłębia Ruhr, aby zostać tam możliwie najdłużej. Rząd francuski zaręcza iż niema celów aneksjonistycznych i że gotów jest ustępować stopniowo w miarę niemieckich wpłat.

Poincare odrzucił również propozycję angielską co do powierzenia rzeczoznawcom kwestji zbadania zdolności płatniczej Niemiec, jako sprzecznej z brzmieniem traktatu wersalskiego.

W sprawie długów międzysojuszniczych na których w nocie angielskiej tak wielki spoczywał nacisk, p. Poincare podtrzymuje swój dotychczasowy program; a więc odrzuca groźbę wysuniętą przez Anglję, wedle której rząd brytyjski może zażądać od Francji natychmiastowego rozpoczęcia bądź to spłacenia długu, bądź to przynajmniej procentów (dopisywanych dotychczas do kapitału).

Francja uzależniła spłatę długu od otrzymania sum reparacyjnych od Niemiec. Lecz nota francuska zawierała niespotykane dotąd niedomówienia, otwarte wręby, które sprawiły jej stosunkowo b. łagodne przyjęcie.

Niedomówienia zaś były nie częścią składową polityki p. Poincarego, lecz ubiegnięciem momentu dziejowego, który stwarzał w niedalekiej już przyszłości zupełną i dosłowną katastrofę europejską.

Luka p. Poincarego obejmowała myślowo — sprawę okupacji Zagłębia Ruhr i związanego dotychczas nieodłącznie z nią, stosowania niekoniecznie biernego oporu ze strony Niemiec.

Lukę francuską wypełniała słynna, o historycznej niemal wadze, mowa Stresemana, który jasno oświadczył, iż Niemcy zajmują stanowisko wypłaty odszkodowań i udzielenia zastawów rzeczowych pod warunkiem przywrócenia status quo aute w Zagłębiu Ruhr i układami przepisanego stanu w Nadrenji.

Natomiast Stresemann nie poruszył sprawy — biernego oporu, podobnie jak Poincare, czyniąc lukę dla imperatywnie narzucających się bezpośrednich rokowań. Moment grozy lekceważony we wszystkich notach, rzeczywiste zniszczenie przemysłu niemieckiego i spadek kursu franka zbliżyły do siebie Poincarego i Stresemanna.

Trudno dziś, wobec braku konkretniejszych wiadomości powiedzieć coś nad to, iż wyłaniająca się droga bezpośrednich rokowań jest jedynem, rozumnem rozwiązaniem wojny węglowej. Czy Anglja zostanie również wciągnięta w tok porozumiewań się, niewiadomo. „Daily Graphic" podaje już treść rozmowy swego korespondenta ze Stresemanem, który oświadczył się za bezpośrednimi rokowaniami przy udziale również i Anglji.

Dnie najbliższe powinny postawić kwestję ruhrską na szczytach.

Polska, jako najsilniej z państw ościennych dotknięta skutkami okupacji Z. Ruhr, winna całą swą myślą polityczną stanąć przy życzeniu oficjalnego nawiązania i ugodowego zakończenia bezpośrednich rokowań. E. K.

P. Benesza wyrzucono dyplomatycznie z Włoch.

Rzym. (PAT). Prasa włoska jest **dziwnie** nieprzychylnie usposobiona dla dr. Benesza, co jest niezwykłem zjawiskiem wobec oficjalnej wizyty. „Mesagero" pisze, że **Włosi nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier**, rujnującą równowagę środkowej Europy. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom bardzo zależy. „Idea Nationale" wzywa wprost Czechosłowację, aby nie uprawiała polityki, jaką rząd francuski stosuje względem Niemiec. Inne pisma zaznaczają, że **Włochy nie mogą uznać uzurpowanego sobie przez Benesza prawa do roli pośrednika pomiędzy Włochami a Jugosławją**. Jest to sprawa dotycząca królestwa SRS. i Włoch.

(Tem słowem „dziwnie nieprzychylnie..." zadrwił urzędowy PAT nietylko z własnej depeszy, lecz i z pism włoskich, które wyjaśniają dlaczego to nie jest „dziwnem". A może jest to dowód niezwykłej kollaboracji myślowej z min. spraw zagran. p. Seydą, który zadziwił już cały świat swym kunsztem dyplomatycznym. — Pat urzędowy „dziwi się" polityce również urzędowej, tego chyba nie zaprzeczy, p. Mussoliniego... za to przypuszczalnie, iż Polska otrzymała Jaworzynę w całości, a „Czeskie Słowo" wzniosło p. Seydzie pomnik wiecznej chwały. „Prasa włoska jest dziwnie nieprzychylnie..." — Red.).

O przystąpienie Polski do Małej Ententy.

Paryż. „Matin" i inne dzienniki paryskie donoszą, że toczą się dalsze rokowania o przystąpienie Polski do Małej Ententy. Zabiegi Polski napotykają na przeszkody. P. Benesz domaga się, aby Polska gwarantowała wypełnienie traktatu w Trianon, ale sprzeciwia się stanowczo udziałowi Czech i Jugosławji w gwarantowaniu polskich granic wschodnich. Możliwe jest, że Polska w tej sprawie ustąpi i że p. Benesz żądania swoje przeprowadzi.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Faszyzm a Polska.

Gen. Sikorski znalazł uznanie. — Witos jest znany z „dawnych czasów".— Albańsko-antyszambrowa polityka min. Seydy. — Faszyzmu nie zrozumiano u nas.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w sierpniu.

VII.

(Dokończenie).

Autor niniejszych uwag nie byłby Polakiem, gdyby się sprzeniewierzył znanej dykteryjce o słoniu i sprawie polskiej. Cierpliwego czytelnika uspokajam że nie mam zamiaru bawić się w ja'owe dedukcje i ograniczę się do uwag, jakie obserwacja naoczna nasunęła.

Jeśli idzie o stosunek faszyzmu do Polski, stwierdzić należy, że jako ruch ściśle wewnętrzne zagadnienia mający na oku, specjalnie do Polski się nie ustosunkowywał. Jedną może zmianę na naszą korzyść wprowadził, a to dzięki temu, że inicjując frankofilski kurs polityki, i występując przeciw Nittiemu, popolarom i socjalistom, którzy przy swym ruso-i germanofiliźmie, niechętnie na nas patrzyli, usunął tę aprioryczną niechęć, jaką do Polski, „wasala Francji" w ich pojęciu, partje te żywiły. Zresztą rząd faszystowski, jak każdy inny rząd Włoch, skazanych na import zasadniczych surowców, orjentuje się w polityce zagranicznej po kupiecku. Umowa handlowa z Polską, wysunęła się na czoło „nowych państw" i sprawiła, że opinja włoska żywiej się nią zaczęła interesować. Zresztą dał się zauważyć pewien przychylny nastrój dzięki polityce gabinetu Sikorskiego, który naszą politykę wprowadził z przedpokojów do gabinetów „sprzymierzonych" ministrów. Zresztą osobistość Sikorskiego, który umiał opanować sytuację w grudniu z. r., i jego silna polityka, zjednały mu sympatję we Włoszech dzięki tym zaletom, które ceniono u Mussoliniego. Jakżeż karło małe były zarzuty „germanofilstwa", które w społeczeństwie politycznie wyrobionem, ceniącem intencje i nie biorącem polityki sentymentalnie, kompromitowały tylko autorów.

To też obalenie rządu silnej ręki bez podania motywów, i to przy pomocy mniejszości narodowych, których głosy zadecydowały kilka miesięcy wstecz o losie pierwszego prezydenta państwa, wywołało we Włoszech rozczarowanie co do naszego rozumu politycznego. Prezyd. Witos jest we Włoszech znany z tych czasów, gdy był jeszcze szefem rządu „koniokradów" i wciąż jeszcze uchodzi w opinji włoskiej za kmiotka, półanalfabetę, a powołanie go do rządu jest brane dziś w szerokich kołach jako wybryk demagogiczny, dowód niedojrzałości, stawiający Polskę w rzędzie państw o guście Albanji.

Polityka nasza wróciła do przedpokoju a z nią i „prestige" naszego państwa. Ostatnią zasługą ostatniego rządu i cennym atutem na przyszłość było iż kazał się obalić jawnie na terenie sejmu i dzięki temu umożliwił ściesłe umiejscowienie odpowiedzialności. Ale nie o to tu idzie. Są to rzeczy zbyt świeże, aby z nich można było mówić z głębi, bolem przepełnionego serca, bez obawy narażenia się na obrzucenie błotem...

Idzie o rzecz ważniejszą, a mianowicie o aktualność faszyzmu u nas.

Myśl tę nasuwała dyskusja prasowa, zaostrzyła obserwację kolportowania o kolonii polskiej wiadomość, że wycieczka dziennikarzy polskich we Włoszech, dała sposobność do poufnych rozmów co do przeszczepienia faszyzmu w Polsce. Ile w tem prawdy, niewiadomo. Co się tyczy samej dyskusji prasowej, widziało się jasno, że

w Polsce wzięto z faszyzmu tylko pałkę

i na nią reagowali jedni odrazą, drudzy bezgranicznem uwielbieniem. Że jedni i drudzy faszyzmu nie zrozumieli, z uwag poprzednich jasno zdaje się wynikać, dziwi jedynie, że o **pałkę woła inteligencja, wytrącając z ręki swej najpoważniejszy atut i podpisując na siebie samą wyrok śmierci**, ile że pałka tylko w żylastych dłoniach może coś znaczyć.

Ale wypadało zagadnienie to rozpatrzyć dokładnie i nie chcąc opierać się na własnych spostrzeżeniach, zasięgnąć opinji przyjaciół włoskich, wśród których nie brakło gorliwych sympatyków faszyzmu. I oto opinja ludzi poważnych, trzeźwo na rzeczy patrzących, była dziwnie zgodna. **Jak można myśleć o przeszczepianiu ruchu, który tylko we Włoszech jest zrozumiały na tle specyficznych stosunków powojennych?** Jak można mechanicznie importować towar, który nosi etykietę „made in Italy"? A ci, którzy byli niedawno w Polsce, pytali,

kto i po co woła o faszyzm?

I mieli rację.

Wszak duch narodu, który po wojnie światowej wyszedł z opuszczonych, służących mu za dom i warsztat ziemianek i z nieopalanych poddaszy studenckichh, aby odeprzeć wroga, nachodzącego rodzinne zgliszcza i ruiny, nie jest zepsuty.

Wszak pałki nie potrzeba na tego, kto rowy strzeleckie zrównuje i zboże na nich sieje, a głodne i bose dzieci do szkoły posyła, kto tworzy armję karną, imponującą starym generałom.

Może zgnilizny szukać trzeba gdzieindziej, tam, gdzie ślepą nienawiść do jednostki o wszystkim zapomnieć kazała, gdzie zwycięską armję po powrocie do domu soldateską nazywano, gdzie laurami przez nią zdobytemi, obce zdobiono skronie, byle swemu przeciwnikowi ich nie dać, gdzie **zamiast zbiorowy wysiłek narodu przekuwać na granit wiary we własne siły, wymyślono kult metafizycznego „cudu nad Wisłą"**, gdzie na grobie „bohatera"-królobójcy świeczki świecono, a na ołtarzach kadzidła palono, gdzie z błotem zmieszano wszystko „co trza, aby święte było", gdzie proces duchowego odrodzenia społeczeństwa spaźniano, kontynuując wady, które naród w męce niewoli przeklął.

A jeśli ci, którzy widzą tę demoralizację, nie wołają o pałkę, czemuż to czynią ci, przeciw którym według wzoru włoskiego logicznie

---

GEORGIOS DROSINIS. 5

FUJARKA MITROSA.

(Wspomnienie z godróży.)

Przełożył z nowogreckiego Leon Sternklar.

(Dokończenie).

W krótkim czasie lekarz powrócił sam, smutny i przygnębiony. Na nieme pytanie moje odpowiedział półgłosem:

Niestety, niema żadnej nadziei. Jedna kula przeszła przez serce, druga przedziurawiła wnętrzności.

Zaraz po nim nadszedł gospodarz, zmieszany i gniewny. Musiał się zająć wszystkiemi potrzebnemi zarządzeniami, uwiadomić o zbrodni posterunek żandarmerji, posłać do sędziego pokoju i pomyśleć o pogrzebie nieszczęśliwej ofiary. Gdy zarządził, co było najniezbędniejsze, zbliżył się na chwilę do nas.

A co do morderców, czy nie ma żadnych poszlag? zapytałem...

Nie wiem, kto oni są, ale nie ulega wątpliwości, że przybyli kraść owoce...

Kobiety doznały wstrząsu nerwowego a lekarz musiał czuwać nad niemi całą noc. Przedsięwzięliśmy tę wycieczkę dla przyjemności, a niespodziewanie, wskutek zrządzenia przypadku, staliśmy się świadkami krwawego dramatu. Grozę wypadku potęgowała jeszcze ta okoliczność, że to morderstwo zostało popełnione właśnie na osobie Mitrosa, dla którego przed chwilą tak żywą uczuliśmy sympatję, tudzież miejsce w którem tego strasznego czynu dokonano.

Po chwili gospodarz wyszedł znów z pokoju skinąwszy na mnie, abym mu towarzyszył?

Chodźmy zobaczyć trupa, rzekł do mnie po cichu — nie chciałem nic mówić wobec kobiet, by nie zwiększać ich trwogi.

Szliśmy po nierównej drodze. Stróż nocny szedł przed nami z latarką w ręku. Trupa zaniesiono do próżnej stodoły i złożono na ziemi. Pod głowę podściolono mu wiązkę słomy, tak,, iż głowa pochyliła się nieco ku prawemu ramieniu, ręce miał na piersiach na krzyż złożone, nogi nieco od siebie odchylone. Dwie małe, żółte świeczki woskowe przylepione wprost do ziemi, oświetlały niską stodołę, która wydzielała ostry zapach słomy.

Twarz trupa opalona od słońca, młodzieńcza, jeszcze bez żadnego zarostu, pełna jeszcze życia i wyrazu, zachowała nawet pod piętnem śmierci męską piękność i otwartą szlachetność. Usta składały się do uśmiechu, jak gdyby zmarły witał śmierć radosnym uśmiechem, a duże powieki, pod któremi niedawno błyszczałe czarne oczy, tryskające życie, były zamknięte.

Nie mogłem powstrzymać łez, patrząc na sympatyczną twarz nieszczęśliwego młodzieńca, który nie miał ani matki, ani siostry, ani narzeczonej, by go opłakiwały, ale leżał strzeżony przez obcych ludzi w obcym domu. Towarzysz mój zaś pochylił się ku zmarłemu i przeszukał jego kieszenie, skąd wydobył kawał żelaznej rury: ową sławną fujarkę pasterską, z której on niedawno jeszcze tak cudne wydobywał tony...

Zachowam ją, rzekł do mnie drżącym od wzruszenia głosem, — na pamiątkę tego nieszczęśliwego młodzieńca. żelazo to, z którego on umiał wydobywać tak rozkoszne, słodkie tony, teraz jest bez wartości, bez życia, jak ciało jego bez duszy.

I odwróciwszy się, wyszedł szybko niskiemi drzwiami...

*

Nie kładliśmy się wcale na spoczynek owej nocy. W krótkim czasie przybyli żandarmi, a nim dzień nastał, pojawił się sędzia pokoju. Trupa pochowano w pobliżu kościółka wiejskiego, bez żadnych uroczystości. Pani domu wraz z siostrą szły z orszakiem pogrzebowym, a łzy ich, czyste jak perły, były jedyne, które padły na grób pasterza.

Pozostaliśmy cały ten dzień i noc, by wypocząć, albowiem byliśmy bardzo znużeni bezsenną nocą, następnego zaś poranku ulegliśmy natarczywiej prośbie gospodarza i przedsięwzięliśmy udaremnioną poprzedniego dnia wycieczkę na szczyt góry. Jednakowoż wesołość i dobry humor opuściły nas bezpowrotnie i oczekiwaliśmy z niecierpliwością godziny, by uciec z tego nieszczęsnego miejsca. Także młoda gospodyni i jej siostra oświadczyły stanowczo, że boją się dłużej zostać na wsi. Tego samego wieczora udaliśmy się tedy wszyscy razem do miasta.

W ostatniej chwili, gdy młodsza z naszych towarzyszek podróży zsiadała z konia i gdy się do niej zbliżyłem, by jej pomóc, szepnęła do mnie:

Powiedziałeś pan przedczoraj, że założyłbyś się, że Mitros ukrywa w sercu jakąś miłość tajoną, niepojętą, szaloną...

I cóż?

Miałeś pan słuszność.

Tak? I kogoż on tak kochał?

Czyż pan się nie domyślasz?

I uciekła szybko.

Następnego poranku opuściłem wyspę i nie widziałem jej więcej. W kilka dni później właściciel owej willi doniósł mi listownie, że mordercy nieszczęśliwego Mitrosa zostali schwytani i znajdują się w rękach sprawiedliwości. Byli to dwaj cyganie, trudniący się kradzieżą by-d'a

ona zwrócić się winna. Czy po to, aby ukryć w jej cieniu własną niemoc, wołającą raz o naśladowanie czarnej sotni, drugi raz hakaty, a dziś o swoiście pojmowany faszyzm, by uzasadnić złowrogie słowa wieszcza „pawiem byłaś narodów i papugą". Czy może, by Polskę zbryzganą wzdłuż i wszerz błotem, w krwi walk bratobójczych zanurzyć?

Nad tem powinni nasi rodzimi „faściści" pomyśleć i pamiętać, że nie faszyzm Mussoliniego, ale Mussolini faszyzm stworzył.

A wreszcie niech „konfederaci" nie zapominają, że tak, jak winna latorośl, która na wulkanicznym gruncie Włoch rodzi soczyste jagody, u nas tylko kwaśne winogrona wydaje, tak i różdżka faszystowska, przeszczepiona na nasz „barbarzyński" grunt, produkować będzie owoc gorzki i trujący. **M-z.**

I w odpowiedzi na te pytania, rozlega się nagle tubalny śmiech berlińskiej „Rothe Fahne". Rzekomy dobroczyńca Morgan — wszakże wiadomo, kto jest za jego plecami! Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna pełni swój prosty obowiązek: komunikuje zdumiewającą rewelację prasie pol. munikuje wierząc zapewne że to kłamstwo kłamstwo, które Stronnictwa rządzące z łatwością obalą i sprostują. Ale już w dwie godziny potem ta sama Agencja cofa, „anuluje" informację tak niewinną, jak streszczenie artykułu, za który żadnej przecież nie przyjmuje odpowiedzialności. Błaga aby jej nie drukować.

Komuś nastąpiono na odcisk, ktoś krzyknął z przerażeniem, ktoś uwierzył, że to można będzie ukryć, zataić, zasmarować dziegciem cenzorskim, jak za dawnych dobrych czasów Jankulja i Emmauskiego! I z tą chwilą dopiero zaczyna się prawdziwie groźna senzacja. A więc czyżby naprawdę naszej „Chjenie" — jak w goethowskim pudlu Mefistofel — pestką realną miał być „najbogatszy i najpotężniejszy człowiek świata dni dzisiejszych" półżyd — półprusak, Hugo Stinnes?"

Próba przepaskowania Polski.

Warszawa. (Telef.) „Kurjer Poranny" pomieścił dziś następujący telegram z Berlina:

„Podział przemysłu środkowej i wschodniej Europy" „Rote Fahne" publikuje artykuł w którym podaje między in. cały szereg wiadomości o grupie finansowej Morgana z którą rząd warszawski układa się o pożyczkę na podstawie zastawienia państwowego majątku polskiego. „Rote Fahne" pisze: „Łączność Stinnesa z Morganem nie ulega żadnej wątpliwości. Musiała się ona zresztą narzucić siłą rzeczy wskutek wmocnionego kursu naftowej polityki Stinnesa, która skierowuje się przedewszystkiem przeciwko Rockefellerowi głównemu konkurentowi Morgana. Łączność Stinnesa z Morganem wyraziła się ostatnio najjaskrawiej we wspólnych wysiłkach Stinnesa i Morgana w celu wykupienia naftowego monopolu w Czechosłowacji znajdującego się dotychczas w rękach Standard Oil Company oraz w ostatnio dokonanem zjednoczeniu między Stinnesem i grupą Shell-Morgan w Danji. Również w czasie swych słynnych rozmów medjolańskich Stinnes ułożył się przedewszystkiem z przedstawicielami grupy Morgana". Jak dziennik dalej konstatuje w obecnej chwili rozgrywa się wielka walka o opanowanie całego przemysłu środkowo i wschodnio-europejskiego pomiędzy grupą Rockfellera i grupą Morgan—Stinnes. Głównemi polami, o których korzystny podział walczą obie grupy, są państwa sukcesyjne Austrja oraz Polska".

Do telegramu tego dodaje „Kurjer Poranny": Wiadomość powyższa rozesłana została wczoraj popołudniu także przez oficjalną agencję P. A. T. W kilka godzin po jej wysłaniu, agencja PAT. wycofała ją jednak i „anulowała", prosząc o „nie umieszczanie jej". Ponieważ nie dołączono do tej prośby żadnych motywów, a rzecz się zataić nie da, skoro dzienniki mają przecież także prywatne depesze, w danej zaś sprawie idzie o rzeczy pierwszorzędnej doniosłości dla bytu państwa, nie uważamy za rzecz możliwą i potrzebną zastosować się do wysoce zastanawiającej prośby redakcji — P. A. T.-a.

Telegram „Pata" zaopatruje „Kurjer Poranny" następującym komentarzem:

„Onegdaj „Kurjer Warszawski" doniósł, że pożyczka ofiarowana przez dom Morgana jest już faktem dokonanym, i że dostarczyć ma skarbowi państwa 150 miljonów dolarów. Sto pięćdziesiąt miljonów dolarów to 37'500 miljardów marek polskich, ponieważ tysiącmarkówka wskutek rozszalałej inflancji spadła już do wartości dwóchsetnej pięćdziesiątej części jednego dolara. Suma to imponująca: dostarczyć ją ma państwu szlachetnie pośredniczący tryumwirat zbawców ojczyzny, pp. Hamerling, Jechalski i dr. Józef Orłowski. (skazany przed wojną we Wiedniu na kilkuletnie więzienie za oszustwo i sprzeniewierzenie).

Od kogo i za co? Jak i czem będziemy to płacili, kto zostałe tym wierzycielem, który będzie istotnym władcą i panem Polski, dopóki tego długu nie spłaci? Każdy obywatel Polski stanie się wobec niego dłużnikiem do wysokości dwóch miljonów marek polskich według dzisiejszego kursu wartości dolara. Ale giełdziarze zawierają transakcje na miljon marek, za jednego dolara na październik. Jeżeli ich kalkulacja jest trafna, każdy obywatel Polski będzie winien zagranicznemu wierzycielowi w październiku już 8 miljonów. — A jeżeli w tej samej proporcji dług ten będzie się zwiększał, gdzie i w czem koniec? A gdzie procenty, gdzie zysk pożyczającego? Jakie jego plany, rachuby, kalkulacje uboczne, może nietylko gospodarcze, ale nawet i polityczne?

POŻYCZKA DOLAROWA.

Warszawa. (Telef.). „Kurjer Poranny" dowiaduje się, ze źródeł autorytatywnych, iż wiadomości prasy rządowej o przygotowanych już jakoby do sfinansowania planach pożyczek zagranicznych traktować należy narazie jako dobre życzenia pośredników, a zarazem jako bluff organów rządu w celu uspokojenia opinji publicznej. Sytuacja jest tem trudniejsza, że utworzeniu banku emisyjnego, który miałby wypuścić stałą walutę, a dla którego właśnie miałyby być zaciągnięte pożyczki, sprzeciwiają się sfery przemysłowe. Dla nich stabilizacja waluty byłaby katastrofalną.

Zaciągnięcie pożyczki zagranicznej bez aprobaty Sejmu jest zgodnie z Konstytucją niemożliwe, cała więc sprawa będzie jeszcze tematem długiej dyskusji na terenie parlamentarnym".

POLACY WOBEC WYBORÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) W Gdańsku utworzył się polski centralny komitet wyborczy dla przygotowania wyborów, które odbędą się w listopadzie.

Z teatru.

„JUDYTA", tragedja w 6 aktach Fryd. Hebbla. Przekład Karola Irzykowskiego. Gościnny występ Stanisławy Wysockiej i Józefa Sosnowskiego.

II.

Interpretacja dzieł Hebbla na scenie nasuwa szereg olbrzymich trudności, z których trzeba sobie zdać sprawę by zrozumieć wysiłek naszych wielkich gości. W trudności te obfituje szczególnie „Judyta", pierwsze dzieło sceniczne Hebbla żywa ilustracja jego teorji dramatycznych raczej pomyślana niż stworzona. Wprowadza ona w atmosferę problemów społeczno-religijnych, w ponury świat kontrastów, oświetlany co chwila gwałtownymi błyskawicami myśli i wstrząsany grzmotami wydarzeń. Zrozumienie i opanowanie tego świata wymaga specjalnych dyscyplin. Przytem Hebbel nie posiadał namiętności kształtowania swych postaci w takim stopniu w jakim dany mu był geniusz spekulacji myślowych, czyniący zeń wspaniałego konstruktora idei tragicznych, niemieckiego Szekspira myśli — lecz nie człowieka teatru. Było to może jego tragedją, że jak nikt przed nim, i ponim potrafił uplastyczniać swe myśli w ich metafizycznym nie ako kształcie nie umiał ich jednak odziać w krew i ciało małego ziemskiego świata. Dramaty jego toczą się w przestrzeni, wszędzie i nigdzie, dziś i zawsze, bohaterowie jego są upiorami myśli. By konstruować, tworzyć żywych ludzi trzeba miłości, co więcej trzeba nawet pokory. Bez tego potężna najwymioślejsza choćby siła myśli nie zdoła na tej nędznej tratwie wśród morza ludzkości — zwanej sceną wyczarować nic coby miało rysy życia. Bohaterowie Hebbla, miast żyć na scenie filozofują o swym własnym losie. Djalog ich zwęźla się co chwilę w epigramy (zderzenie sprzeciwieństw) zdania w których zawierają się potężne bloki myślowe Hebbla. Te momenty statyczne, te orle zawieszenia ducha nad rozgrywającą się i rozgrywaną rzeczywistością są dla aktora jedną z największych trudności do pokonania.

Miłością zatem, pełnią ludzkiego uczucia musi aktor przesycić odtwarzane przez się postaci Hebbla, aby je uprawdopodobnić i by tych groźnych lalek, poruszonych sprężyną myśli, nie ośmieszyć w oczach widza, który chce na scenie żywych kreacji, z któremi mógłby współczuć.

Stanisława Wysocka dała kreację głęboko pomyślaną i jednolicie przeprowadzoną. Judyta w jej interpretacji jest zarówno bohaterską ofiarnicą zesłaną przez Boga dla ocalenia narodu, jak i objetą o sile lwicy, pysze pawia i chytrości węża. Wolałbym wprawdzie żeby w niej było więcej cichej ofiarnicy przejętej swą misją niż krwawej i zalotnej miłośnicy — ale to już rzecz poboczna.

Trudno się z wielką artystką spierać o kreację Judyty. Sam autor zwęźlił w tej postaci tyle przeciwieństw, tyle możliwości, nie wyjaśnił dostatecznie motywów jej czynu i uzależnił ją w ten sposób od indywidualności odtwórczyni. P. Wysocka poszła za głosem swej intuicji i dała przemyślaną, odrębnie płaskorzeźbowo zarysowaną postać.

P. Józef Sosnowski ze wszystkich znanych mi artystów posiada najwięcej danych do kreowania postaci Holofernesa. Składają się na to warunki zewnętrzne i konieczna w tym wypadku dyspozycja psychiczna. Jest to intelektualista o mocnym geście, artysta poważny i rzadki, nie ograniczający się do łatwych sukcesów scenicznych lecz sięgający po rzeczy wielkie. Przed tym właśnie wysiłkiem nie częstym na naszych scenach należy czołem uderzyć!

Postać Holofernesa jedną z najpotężniej pomyślanych, a najogólniej, najnieplastyczniej wykonanych postaci Hebbla łatwo ośmieszyć. By ją uprawdopodobnić, trzeba prócz mocnego postawienia jej przez aktora głównego, również znakomitej współgry zespołu. Niestety pod tym względem przedstawienie onegdajsze niedopisało. Ludzie, których straszliwy wódz gnie w swym ręku nie stawili mu żadnego oporu i zarówno Achior w interpretacji p. H. Kowalskiego, jak i Efroim p. Hierowskiego nie czynili nic żeby tryumf Holofernesa nad ludźmi uczynić mniej wielkim, bardziej ludzkim, a temsamem go uprawdopodobnić. P. Kwiatkiewiczowa w roli kobiety przeciętnej tylko czasami potrafiła być cieniem (czem ma być) Judyty. P. Kalinowskiego (kapłan Holofernesa) nie opuszczała swada, p. Bielecki był tym razem z powodzeniem głosem wołającego na puszczy. — P. Świerczewska (Delia), której rola pozostaje nie bez wpływu na decyzję Judyty jako najwyższy krzyk rozpaczy uciśnionego wojną ludu, stwierdziła swą inklinację do ról tragicznych.

Zewnętrzna szata sztuki wprawdzie „historyczna" ale djablo ciężka! Więcej swobody i niwencji panowie!

J. S. Petry.

Wymordowanie delegacji włoskiej.

Ateny. (PAT.) Na drodze między Janiną a Snti Quaranti nieznani złoczyńcy zamordowali — członków delegacji włoskiej w komisji delimitacyjnej w Albanji gen. Telini'ego, lekarza Scorti'ego, por. Conti'ego, oraz tłómacza i woźnicę. Rząd grecki wyraził swoje ubolewanie posłowi włoskiemu w Atenach.

Zamordowanie pięciu członków delegacji włoskiej wywołało we włoskiej opinji publicznej przygnębiające wrażenie. Rząd albański wyraził premierowi Mussolini'emu kondolencję. — Ze wszystkich stron nadchodzą wyrazy ubolewania. W Medjolanie, Florencji i innych większych miastach urządzono manifestacje żałobne.

Dzienniki przypominają, że flota włoska z powodu manewrów jest w pogotowiu i domagają się od rządu ostrego wystąpienia przeciw rządowi greckiemu, który czynią odpowiedzialnym za dokonane morderstwo.

Sprawy polskie.

NAJDŁUŻSZE PRZECIĄGANIE FERJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (Telef.). „Kurjer Poranny" donosi:

„Mówią, iż dążeniem ugrupowań prawicowych, a zarazem rządu, jest możliwie najdłuższe przeciąganie ferji letnich, tak, aby prace Sejmu rozpoczęły się dopiero w początkach października; natomiast lewica, jak słychać, będzie się domagała otwarcia krótkiej sesji sejmowej jeszcze we wrześniu".

ZMIANY MINISTERJALNE.

Warszawa. (Tel.). „Kurjer Poranny" donosi: Niezależnie od zdecydowanej już nominacji ministra handlu i przemysłu, p. Kucharskiego, na ministra skarbu, w dniach najbliższych nastąpić ma nominacja Bryla na ministra robót publicznych. Bryl zabiegał o tą tekę już oddawna, zaś otrzymanie jej jest równoznaczne z zaniechaniem biernego oporu grupy posłów wschodnio-małopolskich w grupie sejmowej „Piasta".

Co do dalszych zmian w składzie gabinetu, to na miejsce obecnego ministra p. Karlińskiego wymieniają jako kandydatów pp. Dobrzyckiego, prezesa dyrekcji kolejowej w Poznaniu, lub Nosowicza, prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej. Ministrem pracy na miejsce p. Darowskiego zostać ma p. Smulski (Ch. D.). Kto obejmie opróżnioną przez p. Kucharskiego tekę przemysłu i handlu, dotychczas niewiadomo.

MINISTER KIERNIK O POWROCIE METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

Warszawa. (AW.) Min. spraw wewnętrznych Kiernik przyjął biskupa grecko-katolickiego w Przemyślu ks. Kocyłowskiego, oraz syndyka lwowskiej metropolji grecko-katolickiej ks. Gozdeckiego, którzy powracali od metr. ks. Szeptyckiego z Poznania. Ks. Szeptycki wyraził prośbę uzyskania audjencji u prezydenta Rzpltej. W dalszym ciągu min. Kiernik omawiał z ks. bisk. Kocyłowskim sprawę ewentualnego powrotu metropolity do Lwowa, przyczem podkreślił dobitnie konieczność obustronnego wpływania na uspokojenie umysłów. (A kto je rozjątrzył? Red.)

LAURY P. GŁĄBIŃSKIEGO.

Praga. (Telegr.). Dziennik katolicki „Czech" zamieszcza notatkę o internowaniu przez władze polskie metropolity Szeptyckiego i dodaje tłustym drukiem, że Polska postępuje według wzorów rosyjskich.

O UGODĘ CZESKO-POLSKĄ.

Praga. (Telegr.) Dziennik tutejszy „Czech" zamieszcza na podstawie pism jugosłowiańskich ciekawe szczegóły o konferencji w Sinaja. Pisze, że Francja delegowała do Sinaja senatora Jouvenela z poleceniem, by za wszelką cenę doprowadził do zgody czesko-polskiej. Popierać go miał rząd rumuński, który jest związany sojuszem z jednej strony z Polską z drugiej zaś z Czechami.

Bratianu chętnie podjął się misji chociaż z góry zaznaczył że widoki porozumienia są bardzo nikłe. Nadto rząd francuski osobno jeszcze poczynił starania w Pradze i Warszawie, aby pomyślano w Sinaja o ugodzie czesko-polskiej. — Warszawa posłuchała wezwania i wysłała do Sinaja p. Piltza, spodziewając się, że może dojść do ugody z Beneszem. Lecz Benesz jest obecnie pijany megalomanją, a zwłaszcza od czasu, gdy przebywał w Londynie i Paryżu, gdzie chciał odegrać rolę pośrednika, wobec której to roli wydała mu się praca nad zbliżeniem polsko-czeskim czemś zbyt małem. Skutkiem czego nie został p. Piltz w Sinaja wogóle przyjętym przez p. Benesza.

Ciekawem jest także oświadczenie Ninczicza, że między Jugosławią a Bułgarją istnieją podobne stosunki jak między Polską i Czechami. — Z głosów prasy jugosłowiańskiej odnosi się wrażenie, że Jugosławia w sprawie polskiej stoi na stanowisku czeskiem, Czesi zaś stoją na stanowisku antybułgarskiem. Pisma chorwackie mówią o Beneszu, że chciał on koniecznie odegrać w Sinaja rolę czeskiego Tayllerauda.

BERGMANN NASTĘPCĄ HAWENSTEINA?

Berlin. (PAT.) Jako kandydata na prezydenta banku Rzeszy wymieniają b. sekretarza stanu Bergmanna.

TRYUMFALNY POCHOD DROŻYZNY W NIEMCZECH.

Wiedeń. (AW.) Według wiadomości z Berlina na tamt. rynkach poczyna zaznaczać się coraz silniejszy brak środków żywności. Równocześnie drożyzna robi dalsze postępy, dotrzymując kroku zwyżce dolara. Ostatnio płacono za 1 jaje, 150 do 160 tys. Z jarzyn przepłacane są ogórki, których cena za sztukę dochodzi do 200 tys. mk. Cena tłuszczu (masła) do 4 milj. mkn. mięsa od 3 do 5 miljonów.

ANGLJA O NOCIE BELGIJSKIEJ.

Londyn. (PAT). W kołach miarodajnych uznają wielką serdeczność odpowiedzi belgijskiej i podkreślają, że Wielka Brytanja nigdy nie kwestjonowała pierwszeństwa Belgji. Belgja nie była dotąd traktowana niesprawiedliwie, albowiem otrzymała już 93 miljony ft. szterl. na koszta reparacyjne. Co do propozycji rokowań między aljantami w kwestji reparacji, to oświadcza biuro Reutera, że Wielka Brytanja mogłaby się zgodzić na podjęcie rokowań tylko wtedy, gdyby aljanci mieli jasny sposób porozumienia się i zajęli stanowisko odpowiednie do wymogów sytuacji.

Wiadomości telegraficzne.

Ewakuacja Konstantynopola. Na konferencji dowódców wojsk sojuszniczych, odbytej wspólnie z komisją turecką, omawiano sprawę dalszej ewakuacji wojsk sojuszniczych z Konstantynopola. — Dotychczas opuściło Konstantynopol 7 parowców z załogą angielską i materjałem wojennym. (Pat.)

Zjazd Związku miast polskich

odbędzie się w Katowicach 8 i 9 września.

Po nabożeństwie prezes dr. Zawadzki dokonał otwarcia zjazdu, poczem nastąpią przemówienia powitalne, wybór prezydjum zjazdu oraz ogłoszenie sprawozdania z działalności zjazdu za r. 1922. Po południu obradować będą sekcje: prawno-administracyjna w której wygłoszą pp.: dr. Zawadzki i dr. Rud. Sikorski referat pt.: „Przyszły ustrój samorządu miejskiego"; skarbowa — referat przewodniczący dr. Lud. Zieliński, wygłosi referat pt. „Ustawa o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych, zaś wiceprezes Związku ziemian, p. Adolf Jankowski, referat pt. „Przyczyny drożyzny w miastach; budżetowa — referat przewodn. sekcji, p. Stan. Hirszla pt. „Preliminarz budżetu zarządu Związku miast"; oświatowa — referat przewodn. sekcji, dr. Stef. Kopcińskiego pt. „Sprawozdanie z działalności komisji oświatowej przy zarządzie Związku miast polskich"; rozbudowy miast — referaty: przewodn. sekcji J. K. ...owicza „Ustawa z d. 26 września 1922 i jej wykonanie, oraz dr. R. Mierzyńskiego pt. „Drogi wodne w Polsce i konieczności ich utworzenia"; opieki społecznej — referat p. Koralewskiego pt. „Sprawozdanie z pierwszego zjazdu przedstawicieli samorząd. opieki społecznej"; sanitarna — referaty: dr. Ostromęckiego pt. „Organizacja szpitalnictwa w samorządzie", dr. Polaka i dr. Boguckiego pt. „Organizacja służby zdrowia publicznego w samorządach". W drugim dniu zjazdu przed południem odbywać się będą dalsze obrady w sekcjach, po południu zaś na plenarnem posiedzeniu zjazdu odczytane będą sprawozdania z obrad sekcji oraz zgłoszone wnioski tych ostatnich, poczem nastąpią interpelacje i wolne wnioski oraz zamknięcie zjazdu.

Uczestnicy zjazdu przyjęci będą na raucie w salach sejmu śląskiego przez marszałka sejmu, p. Wolnego.

Podwyższenie taryfy pocztowo-telegraficznej.

Nowa podwyższona taryfa pocztowo - telegraficzna wchodzi w życie z dniem **1. września** r. b. z wyjątkiem opłat kwartalnych, co do których podwyżka zastosowana będzie od 1 października. Opłaty za czasopisma, uiszczone do końca bieżącego kwartału (lipiec, sierpień, wrzesień), należy uważać za uiszczone należycie i nie wolno z tytułu podwyżki taryf pobierać żadnych dopłat. Podwyższa się granicę podanej wartości listów wartościowych i paczek do 5 miljonów mk. Dopuszcza się przekazy pocztowe i telegraficzne do 5 miljonów mk. na jeden przekaz. **Nowe opłaty telefoniczne obowiązują od 1 września r. b.**, z wyjątkiem opłat abonamentowych, które obowiązują od 1 października.

Według nowej taryfy list wagi 250 gram. w obrocie miejscowym i list wagi 20 gr. w obrocie zamiejscowym będą kosztowały **1.000 mk.**, karta pocztowa **500 mk.** Telegramy zwykłe za wyraz **1.000 mk.**: telegramy prasowe opłacane będą o 50 proc. niżej. Adresy umówione w Warszawie i Łodzi 40.000 mk., w innych miastach 30.000 mk. kwartalnie. Opłata za rozmowę telefoniczną 3-minutową w zależności od przestrzeni 3.000, 6.000, 9.000 i t. d.

Od wydawnictwa.

Olbrzymi wzrost wszystkich kosztów wydawnictwa, który nastąpił w ostatnim czasie, zmusił dzienniki lwowskie, krakowskie i warszawskie do ponownego podniesienia w ciągu m. sierpnia br. prenumeraty pism i ceny poszczególnych numerów. Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" zmuszone koniecznością ustaliło od 1. września 1923. następujące warunki przedpłaty miesięcznej:

We Lwowie do odbierania w administracji	**70.000 m.**
We Lwowie z dostawą do domu	**75.000 m.**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	**75.000 „**
Zagranicą	**100.000 „**

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowsk." **3.000 mkp.**

Celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w odbieraniu „Kurjera Lwowskiego" prosimy o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Róży z Limy; gr. kat. Myrona Jutro rz. kat. NPM. Częstoch., Rajm.; gr. kat. Flora i Ławra. — Wschód słońca 4·37, zachód 6·13.

TEATR WIELKI.

Czwartek i piątek „Judyta" (występ Wysockiej i Sosnowskiego). 50 prc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Czwartek i piątek „Musisz być moją", farsa.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

—•••—

— **Wpisy do gimnazjum Dr. Adeli-Karp-Fuchsowej**, (z prawem publiczności) klas żeńsk. I—VIII i męsk. I—III, oraz koedukacyjnej szkoły powszechnej odbędą się w dniach 30. i 31. bm. od 10—12 i 4—6. Egzamina wstępne i poprawcze 4. września.

We Lwowie.

— **Wycieczka bułgarska.** Dnia 8. września przybywa do Lwowa wycieczka bułgarska, złożona z 60 osób, z czego 40 osób reprezentujących świat naukowy i nauczycielski, 10 osób świat dziennikarski i 10 osób przedstawicieli towarzystwa polsko-bułgarskiego. Wycieczka ta do Warszawy przybędzie d. 10. września, a w Polsce zabawi dni kilka.

— **Portret prezydenta Rzplej.** Za zezwoleniem prezydenta Wojciechowskiego wydało DOK. Nr. VI portret prezydenta w formacie 50×70 wykonany litograficznie w spółce akc. Wydawn. kartograficznej „Atlas" we Lwowie na podstawie oryginalnego portretu rysowanego przez artystę malarza por. w rez. p. Zenona Łyszyka. — Czysty dochód z rozsprzedaży portretu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe „Żołnierza Polskiego". — Rozsprzedażą portretu zajmuje się Komitet budowy II-go domu techników we Lwowie i referat oświatowy garnizonu m. Lwowa ul. Wałowa l. 16 w parterze.

— **Nauka na jednorocznym kursie handlowym Mieczysława Christofa, prof. akademji handlowej, Wałowa 25, rozpocznie się dnia 3. września b. r. o godz. 8 rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów.** 4645

— **Bój się Boga Panie Cedergren!** We Lwowie odbywa się obecnie wymiana starych telefonów na nowe automatyczne. Spółka akcyjna Cedergrena, która objęła między innemi telefony lwowskie podwyższa ciągle bardzo znacznie opłaty za używanie telefonu i nikt jej niestety nie przeszkadza w tej podwyżce — ciągłej — epidemicznej. Wymieniając dotychczasowe aparaty na nowe, spółka nie zawiadomiła wcale abonentów, iż za tę wymianę każe sobie słono zapłacić. To też prawdziwie przykrą niespodzianką dla wszystkich było wezwanie ze strony spółki — że za dokonaną wymianę, każdego aparatu należy zapłacić 400,000 mp. To nie jest w porządku! Należało o tem zawiadomić przedtem abonentów. Wogóle wszystkie zapowiedzi nowej spółki są dotychczas tylko obiecankami! Polepszenia nie ma żadnego — pocieszają nas tylko obietnicami powtarzanemi co pewien czas, że w przyszłości będzie lepiej, a tymczasem podwyższają ciągle opłaty. Powinno być odwrotnie: najpierw ulepszyć, usunąć braki, a potem podwyższyć opłaty.

Żale, narzekania, żądania poszczególnych abonentów nie odnoszą skutku — należy na wzór zagranicy stworzyć we Lwowie związek do którego należeć powinni wszyscy abonenci telefonów we Lwowie. Związek taki jako ciało zbiorowe mógłby występować kooperatywnie i wpływać skutecznie na czynniki decydujące — które powinny nareszcie zrealizować obietnice. Za wymienione aparaty telefoniczne spółka zbiera we Lwowie około pół miljarda marek — które zapłacić będą musieli abonenci, a tych nikt nie zawiadomił przedtem o tem, co ich czeka. A przecież szwedzi są bardzo solidnymi kupcami, panie Cedergren i sp.

Ministerstwo poczt i telegrafów a niemniej i ministerstwo handlu i przemysłu powinny się zainteresować tą sprawą i zadecydować, czy dotychczasowa akcja spółki telefonicznej we Lwowie jest poprawną. Podług naszego zdania przeciągnęła ona strunę w kierunku ściągania haraczu a natomiast znanym jest dotychczas efekt tego, co za ten haracz spółka zrobiła.

— **Z teatru.** Dziś tj. we czwartek i jutro w piątek 50 proc. zniżki na dwa ostatnie przedstawienia „Judyty". W piątek żegna się z publicznością lwowską St. Wysocka. Obok niej Sosnowski święci duże tryumfy w „Judycie".

Farsa „Musisz być moją" stała się atrakcją teatru małego.

— **Posiedzenie delegatów Rady m.** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń magistratu. Na porządku dziennym między innymi: zmiana taryfy elektrycznej, Sprawa adaptacji miej. Zakł. dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich. Zaciągnięcie pożyczki na budowę domu dla robotników miej.

— **Wynagrodzenie za dyżury nocne na poczcie i w urzędach telegraficznych** zostało podniesione.

— **Wścieklizna.** Ministerstwo Zdrowia, zawiadamia, że osoby, które piły mleko wściekłych krów nie będą przyjmowane do państwowych zakładów Pasteurowskich, gdyż szczepienia w takich wypadkach są zbyteczne.

— **W sprawie wykrycia zapasów towarów żywnościowych** w magazynach kolejowych we Lwowie wyjaśnia Dyrekcja kolei państwowych że wzmiankowane zapasy zakwestjonowali funkcjonarjusze biura targowego i policji w magazynach prywatnych, bądź to dzierżawionych przez firmy od zarządu kolejowego, bądź też wybudowanych przez osoby, względnie firmy prywatne na terenie kolejowym. W magazynach kolejowych służących do użytku ogólnego i stojących pod bezpośrednim zarządem kolejowym nie zalegają żadne towary żywnościowe.

— **Stosunki bezpieczeństwa przy ul. Zyblikiewicza** urągają naprawdę wszelkim pojęciom. W nocy z piątku na sobotę zdjęto dwa szyldy zakładu fryzjerskiego p. J. Michalskiego. Dodać należy, że szyldy przybite były silnymi hakami, zatem amatorzy cudzej własności dysponowali czasem i spokojem, co w tych stronach, ogołoconych zupełnie ze służby bezpieczeństwa na ulicach (przebywa za to licznie gdzieindziej) jest zresztą naturalnem.

Na tej samej ulicy napadło przed kilku dniami na dwóch panów kilku rzezimieszków o godz. 10.30 wieczorem.

Jak tak dalej pójdzie, trzeba się będzie przed każdym powrotem z teatru asekurować od wypadku.

Dodać należy, iż występy rzezimieszków odbywają się w „najbliższej bliskości" komisarjatu Pol. Państw.

— (t) **Potrącenie dyszlem.** Dorożkarz Stefan Herbecki (nr. 159) potrącił wczoraj tak fatalnie Józefa Potępskiego, iż ten doznał wstrząsu mózgowego i licznych obrażeń na calem ciele. Pogotowie rat. udzieliło nieszczęśliwcowi pierwszej pomocy.

— (t) **Nieprzyjemny koniec wesołej zabawy.** Tadeusz Pryjma, rolnik z Wysocka pow. Brody, bawił się wczoraj w nocy w hotelu sandomierskim z dwiema kapłankami Wenery, Kazimierą Zahlińską i Stefanją Pryma, które go tak zaabsorbowały swemi wdziękami, że nie spostrzegł nawet zniknięcia mu z kieszeni 100 dol.

Z całej Polski.

— **Tablica R. Traugutta w Swisłoczy.** W miasteczku Swisłoczy, w pow. Wołkowyskim, ziemi Grodzieńskiej, w dniu 5. sierpnia odbyła się staraniem komitetu uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Traugutta, który kształcił się w murach obecnego seminarjum, a dawnego gimnazjum, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową, oraz odbyło się jednocześnie poświęcenie miejsca pod pomnik, który zostanie odsłonięty w roku przyszłym, jako w sześćdziesiątą rocznicę stracenia Romualda Traugutta na stokach cytadeli warszawskiej.

W sali seminarjum, nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, zaś na placu przed seminarjum poświęcono miejsce pod pomnik. Po tych aktach uroczystości odbyła się defilada wojska.

Po defiladzie rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy wystąpił p. W. Andrzychowicz, delegat województwa białostockiego i zarazem starostwa z Wołkowyska, następnie przedstawiciel władz szkolnych p. wizytator Krynicki, od sejmu poseł ziemi Przasnyskiej p. L. Bieńkowski, od sejmiku przemawiał ks. Burak, od miejscowego społeczeństwa, p. Tadeusz Bronic, który w swem przemówieniu podniósł parę mało znacznych szczegółów z powstania 1863 r., świadczących o tem, jaką wybitną rolę odegrała w partji Traugutta ludność białoruska pow. Wołkowyskiego z okolic Swisłoczy, później przemawiał przedstawiciel wojska i przedstawiciel związku osadników, a ostatni od obywateli miejscowych wyznania prawosławnego ks. Narcyz Wernikowski.

Na ogół biorąc, uroczystość wypadła wspaniale.

W roku przyszłym będziemy obchodzić odsłonięcie pomnika, na rzecz którego komitet uprasza o dalsze nadsyłanie ofiar.

— **W kopalni „Sobieski"** ofiarą katastrofy padło 16 górników a to 4 zabitych a 12 rannych.

— **Hej! łapać, ordery lecą!** Minister spraw wewn. wydał wszystkim wojewodom zezwolenie na przedstawianie ministerjum projektów wniosków o odznaczenie „Krzyżem zasługi". Wnioski składać można począwszy od 1. września br. w formie przyjętej przy wnioskach o nadanie orderu „Odrodzenja Polski". Przy nadawaniu odznaczeń „Krzyża Zasługi" stosowane będą wobec funkcjonarjuszów państwowych następujące zasady: złoty „Krzyż Zasługi" otrzymać mogą urzędnicy, począwszy od VII stopnia w górę, wojskowi począwszy od majora; srebrny „Krzyż Zasługi" od VIII do XI st. włącznie, wojskowi od kapitana w dół; bronzowy krzyż zasługi urzędnicy XII-go stopnia i funkcjonarjusze niżsi podoficerowie i szeregowi. Funkcjonarjusze otrzymujący srebrny „Krzyż zasługi" po czterokrotnem odznaczeniu tym krzyżem, mogą otrzymać krzyż złoty. Po czterokrotnem odznaczeniu krzyżem bronzowym, można otrzymać krzyż srebrny.

— **Królowa Rumunji** przybyć ma w najbliższym czasie w gościnę do pp. Potockich w Łańcucie.

— **Z karty żałobnej.** Zmarł w Poznaniu poseł sejmowy Kazimierz Chłapowski w 51 r. życia były starosta w Białej i Przeworsku, członek klubu chrześć. narod. W jego miejsce wejdzie prof. gimn. p. Wiktor Ostrowski. Śp. Chłapowski był posłem z okręgu Jarosław, Rzeszów.

— **Banknoty polskie po 250.000 marek.** Jak z Warszawy donoszą, wydane zostaną w tych dniach nowe banknoty po 250.000 mk.

— **Skutki rządów Chjeno - Piasta.** Obieg banknotów w końcu maja wynosił 2.200 miljonów marek. Dziś wynosi **5.500 miljonów.** Rząd Chjeno-Piasta w ciągu trzech miesięcy wypuścił więc **3.300 miljonów marek**, t. j. o 150 proc. więcej, aniżeli wszystkie poprzednie rządy przez cztery lata.

— **Repertuar teatru miejskiego** w Krakowie na pierwszą połowę sezonu przedstawia się następująco: Z wybitniejszych dzieł K. Tetmajera „Judasza" z Stefanem Jaraczem w roli tytułowej. Następnie przygotowuje się sztukę Rittnera „Wrogowie bogatych", nigdzie dotąd nie graną. W nowej szacie inscenizacyjnej ukaże się dawno niegrany „Kordjan" Słowackiego, w którym, oprócz sił stałego zespołu, grać będzie rolę tytulową p. J. Osterwa. W październiku wznowiony będzie „Cyd" Corneilla—Wyspiańskiego. P. Wysocka grać będzie w nowej sztuce Marka Pragi pod tytułem: „Bez wyjścia". P. Solska-Grosserowa ukaże się najpierw w „Cydzie", poczem grać będzie z Eugenjuszem Snaydem sztukę głośnego ekspresjonisty niemieckiego Hasenclevera pod tytułem: „Z tamtej strony" („Jenseits"). Pomiędzy wymienionemi dziełami przewijać się będą sztuki lżejszego pokroju oryginalne i tłómaczone.

— **II Międzynarodowy Kongres badań psychicznych** otwarto 29 bm. w auli uniwer. warszawskiego.

— **Przesilenie gospodarcze w Gdańsku.** Donoszą stamtąd: W ostatnich dniach zaznacza się zanik ruchu budowlanego w Gdańsku, gdyż przedsiębiorcy, nie uznając regulacji płac robotniczych, opartych na mierniku złotym, odprawili robotników i przerwali roboty. W sprawie tej delegacja robotników budowlanych udała się do Senatu, przedstawiając, że ilość brakujących mieszkań w mieście wynosi 7.000, a ilość osób potrzebujących mieszkań 30.000 że przeto senat winien czynić wszystko, aby ruch budowlany nie zamierał.

Niemiecka prasa gdańska rozpoczęła oznaczanie prenumeraty na podstawie złotej. Ceny regulowane będą co tydzień. Na obecny tydzień prenumerata wynosi 300.000 marek niem.

W części powiatów gdańskich strajk rolny został zlikwidowany.

— **Kary za niewykupienie świadectwa przemysłowego.** Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonuwuje zajęcie, nie nabywając świadectwa przemysłowego, ulegnie karze grzywny od 3-ch do 20-krotnej należnych opłat za świadectwo. Kto zaś prowadzi takie same przedsiębiorstwo, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze do wysokości trzykrotnej kwoty stanowiącej różnicę między ceną właściwą a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

— **II-ga Wszechpolska Wystawa drobiu, gołębi i królików.** Po raz drugi w Polsce Centralny Komitet Hodowli Drobiu urządza Wszechpolską Wystawę drobiu, gołębi, królików, oraz handlu i przemysłu produkcji drobiowej. Wystawa odbędzie się w Poznaniu od 4. do 6. stycznia 1924 roku. Do wzięcia udziału w wystawie zaprasza się zainteresowanych z całej Polski, oraz z sąsiadujących państw. Zgłoszenia do udziału należy nadesłać do 4. grudnia r. b.

Ze świata.

— **Konferencja międzynarod. Czerw. Krzyża** rozpoczęła 28. sierpnia br. obrady w Genewie przy udziale przeszło 40 towarzystw Czerwonego Krzyża. Najważniejszemi sprawami, które będą omawiane po za ogólnem sprawozdaniem o działalności międzynar. komitetu Czerwonego Krzyża są: projekt międzynarodowej konwencji, dotyczącej traktowania cywilnych, internowanych, ewakuowanych, i uciekinierów z czasu wojny. Projekt ten przedstawi dr. Ferriere. Dalej projekt międzynarodowej akcji pomocy narodom, dotkniętym klęskami, który przedstawi senator Ciraolo, wreszcie organizacja międzynarod. towarzystwa Czerwonego Krzyża. — Poszczególne stowarzyszenia Czerwonego Krzyża przedstawią sprawozdania ogólne o swej działalności. Pozatem 11-ta konferencja wysłucha raportów o wykonaniu zadań poruczonych międzynar. komitetowi Czerw. Krzyża przez 10 konferencję, a dotyczących: 1) rewizji konwencji genewskiej z r. 1906. 2) opracowania kodeksu jeńców wojennych.

W celu złożenia wyrazów czci i hołdu Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi Dr. Bolesławowi Twardowskiemu zapraszamy byłych jego uczniów z Seminarjum nauczycielskiego (szkoła ćwiczeń) do zgłoszenia swego uczestnictwa bądź osobiście bądź też pisemnie na ręce kol. Rozumiłowskiego, ul. Kochanowskiego 76., gdzie też zasięgnąć mogą bliższych informacji.

Marjan Goetz.

Przed III. Targami wschod.

— **Ruch kolejowy podczas Targów Wsch.** Na czas Targów Wschodnich kursować będą pomiędzy Warszawą i Lwowem począwszy od 4 do 18. września br. pociągi pospieszne nr. 907 i 908 przewidziane w ściennych rozkładach jazdy. Pociąg pospieszny 907 odejdzie z Warszawy po raz pierwszy 4, zaś po raz ostatni 17. września, zaś pociąg nr. 908 odejdzie ze Lwowa po raz pierwszy 5, zaś po raz ostatni 18. września Poc. 907 odchodzi z Warszawy o godz. 18'35 i przybywa do Lwowa o godz. 7'47, zaś pociąg 908 odchodzi ze Lwowa o 20'45 i przybywa do Warszawy o godz. 9.35. Przy tych pociągach będą kursować wagony sypialne.

— **Nowy urząd pocztowy na czas trwania „Targów wschodnich".** Z dniem 3 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy i telegraficzny na placu powystawowym we Lwowie z nazwą — „Lwów Targi Wschodnie" na czas trwania targów. Zakres działania tego urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym nadawanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i poczty wozowej. 2) w dziale telegraficznym przyjmywanie i doręczanie telegramów. 3) w dziale telefonicznym przeprowadzenie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą tj. doręczanie przesyłek poczty listowej i wozowej dla okręgu urzędu pocztowy „Lwów Targi Wschodnie" uskuteczniać będzie urząd pocztowy Lwów 1.

Komunikaty.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po śmierci śp. Męża mojego okazali mi tyle szczerego współczucia i życzliwości składam prawdziwie serdeczne dzięki. Zwłaszcza wielką pociechą było mi współczucie i serdeczna pomoc p. Prezydenta Neumana i Wiceprezydenta dra Stahla, tudzież „Związku literatów", Towarzystwa i Syndykatu Dziennikarzy. W trwałej zaś pamięci zachowam słowa ukojenia, których nie szczędziły mi wszystkie Redakcje i Wydawnictwa pism lwowskich, godnie czcząc pamięć śp. Męża mojego.

Kazimiera Gellowa.

— **Zaciągi do drużyn harcerskich.** Zgłoszenia ochotników do 2 lwowskiej drużyny harcerskiej przyjmuje się w czwartki od godz. 4 do 5 popoł. w lokalu gimnazjum VII-go przy ul. Sokoła II p. ostatnie drzwi na prawo.

Nadesłane.

Wstrzymanie osadnictwa wojskowego.

W związku z uchwałą sejmową, wzywającą rząd do niezajmowania pod osadnictwo wojskowe nowych terenów na zasadzie ustawy z 17 listopada 1920 r. zarządziło ministerjum spraw wojskowych likwidację referatów osad żołn. przy dow. okr. korpusowych z 1. września 1923 r. Od 15. sierpnia br. znajdują się referaty powyższe w stanie likwidacji, przygotowują akta do oddania wydziałowi osad żołn. M. S. W. i nie będą udzielać żadnych informacji stronom zainteresowanym.

Po 1 września 1923 r. wszystkie sprawy związane z nadziałem ziemi wojew. wsch. w myśl ustawy sejmowej z 17 grudnia 1920 r. „O nadanie ziemi żołnierzom W. P." załatwiać będzie bezpośrednio wydział osad żoln. M. S. wojsk., Warszawa, ul. Bugaj 2.

Ze względu na to, że dotychczas przyjęty zapas ziemi pod osadn. wojskowe został już wyczerpany i rozdysponowany, przeto do czasu uzgodnienia ustaw z 15 lipca 1920 i 17 grudnia 1920 r. M. S. wojsk. nie będzie z braku ziemi dokonywało nowych zatwierdzeń. Wszelkie interwencję w tej sprawie pozostaną bez skutku.

O wznowieniu nadawania ziemi żołnierzom na zasadzie ustawy z 17 grudnia 1920 r. będzie ogłoszone w prasie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 29. sierpnia.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 720.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 360.000. Jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 330.000 Owies małopolski ex 1923 r. 470.000. Kukurudza rumuńska stacja Śniatyn bez transakcji.

+ **Giełda zbożowa.** W transakcjach zupełny zastój. Bardzo silna podaż przy zupełnym braku popytu. Oferty sprzedaży pszenicy po 720.000, żyta po 360.000, jęczmienia po 330.000, owsa po 470.000. Tendencja silnie zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Giełda słabo ożywiona. Obroty w walutach skromne. Zapotrzebowanie nie wielkie, kursa lekko zniżkowe. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

OBROTY W WALUTACH.

Medjolan 11300. Dol. 263. Londyn 1,182.500. Budapeszt 14000. Zurych 47000. Praga 7500. Holandja 100.000. Wiedeń 3.75. Paryż 14500. Czerniowce 1050.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pol. B. Przem. 110000, Farma 250000, Zieleniewski 2,250.000, Cegielski 170.000, Automotor 50000, Górka ,00.000, Siersza górn. 1,450.000 Tepege 675.000.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 205	Lwów — dnia 29 sierpnia 1923		Warszawa dnia 28 sierpnia	Kraków dnia 29 VIII.	Zurych dnia 29 VIII.	Berlin dnia 29 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	-- 100 --	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000 — 0000000	1175000—1185000	1123000—1143000	1150000-1200000	25 20	33915000·00
100 frs. fran.	13800 — 14300	140000—146000	1415000—1445000	140000—150000	31 75	433900·00
100 fr. szwaj.	470000 — 477500	470000—477500	4450000 — 4540000	445000—475000	100·00	1356600 00
100 frc. belg.	0000—0000	00000 — 00000	1150000 — 1170000	522300—622000	25·00	350100 00
100 K czesk	74000 — 76000	74000 — 76000	732000 - 732000	74000 — 78000	16·30	164587 00
100 K węg.	0000—0000	0000 — 0000	—·—	000—000	— ·03	319·20
100 K austr.	370 — 380	370 — 380	348 — 354	350 — 380	—·0078	10573 00
100 M niem.	000 — 000	000 — 000	00345—00345	003 — 005	0·0000·83	100·00
1 Dolar am.	262500—264000	257000—265000	246500—251500	245000 — 265000	5·54	7481750·00
100 Lir wł.	00 - 0000	11200—11400	108200—108200	—	23·97	323190·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000 — 000	00000 — 0000	2·45	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	217 80	2932650·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90 75	1216050·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	0000 — 0000	103·00	1196500 00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	1496250·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Walka lotnicza.

Niebezpieczeństwo śmierci w powietrzu, zwiększa się dla lotników wojskowych w czasie wojny o dwa inne ataki, pochodzące już od swych bliźnich, a mimo to wrogów urzędowych są to groźba zestrzelenia z ziemi i 2) przyjmowanie pojedynków powietrznych z nieprzyjacielskimi aparatami.

Uzbrojenie lotnika składa się z broni palnej, ręcznej i ewentualnie z bagnetu. Walka napowietrzna między lotnikami wynika z tendencji robienia wywiadów nad pozycjami nieprzyjaciela. Oczywiście lotnicy starają się wzajemnie wywiady uniemożliwić lub jak najwięcej utrudnić, a tymczasem sami jak najwięcej rezultatów przywieść do własnego portu. Dla takich walk nadpowietrznych w armjach cywilizowanych stworzono tak zwane eskadry bojowe, formujące się z kilku aparatów lekkich, szybkich a zwinnych, zazwyczaj z jednym umontowanym karabinem maszynowym z doborowymi lotnikami, którzy wykonują pościgi za nieprzyjacielskim aparatem.

Zależnie od celów taktycznych, bojowcy ci płyną grupami lub w pojedynkę za swoim dowódcą, biorąc na siebie każdy ściśle wykreśloną linję ubezpieczenia. Mimo tego i aparat wywiadowczy przygotowany być musi na walkę w powietrzu. Taktyka polega na tem, by dostać wpierw wroga za każdą cenę pod siebie. Zresztą zależeć będzie wszystko w końcu od osobowości lotniczej jednostki. Każdy z sławnych bojowców miał i ma swój własny sposób walczenia, czasem nawet pomysł techniczny, lub inny trick, z którym niechętnie się zdradza.

Ostrzeliwanie ziemi z aeroplanu jest dla pilota arcynieprzyjemne. Na ogół ochronić się może przed ogniem piech., płynąc w wysok. 2.000 metrów, przed ogniem artylerji 3.000 metrów. Pociski artylerji idą oczywiście wyżej, lecz już tutaj celować jest bardzo trudno, a niemożliwem gdy aparat zakryty jest chmurami. Najpewniejszą atoli bronią na lotników są tak zwane zenitówki. Technika z optyką skonstruowały działo samochodowe, które ostro może brać na cel każdy aeroplan i za pomocą tegoż najstraszniejszego wroga lotników nie jedno odważne i bohaterskie serce bić przestało.

Doświadczenia armji polskiej w wojnie z bolszewikami niestety nie mogły być tak zadawalające, jakby sobie tego młoda armja życzyła. Ponieważ bolszewicy tej broni prawie wcale nie posiadali, pole do popisu dla naszych lotników było bardzo względne. X2

„Milczący" prezydent.

Prezydent Coolidge już poprzednio słynął jako „najbardziej milczący gubernator" Massachusetts. Dziesiątki anegdot krążą o jego oryginalności, zwłaszcza od czasu, gdy w r. 1919 zdusił energicznie strajk policjantów w Bostonie i tem sobie pozyskał sławę. Pomimo swej małomówności i szorstkości, Coolidge posiada wielką popularność w Massachusetts.

Opowiadają o nim naprzykład, że za swych kawalerskich czasów przez cały rok bywał w domu swej obecnej żony i ani raz niczem nie zdradził żywszych uczuć. Pewnego dnia zjawił się niespodzianie u niej i bez słowa przywitania oświadczył: „Musimy się pobrać". Widać, że pani Coolidge nie była temu przeciwna, bo ślub odbył się jeszcze tego samego wieczora.

Kiedy był gubernatorem, zjawił się raz u niego pewien wybitny fabrykant i domagał się poparcia pewnego prawa. Fabrykant mówił coś z godzinę, potem przestał. „Czy to wszystko?" zapytał gubernator. „Tak", odpowiedział fabrykant. „Dzień dobry", rzekł Coolidge i odwrócił się do swego biurka. Fabrykant wyszedł z biura, zły i zawiedziony, ale w tydzień potem przeczytał orędzie gubernatora, domagające się uchwalenia owego prawa, przyczem w orędziu użyte były główne argumenty fabrykanta.

Chłód Coolidge'a w obejściu znany jest tak powszechnie, jak i jego małomowność, ale przyjaciele jego rodziny opowiadają, że nowy prezydent regularnie conajmniej dwa razy na tydzień pisuje do swego ojca, gdy jest poza Plymouth, Mass.

Raz państwo Coolidge zostali zaproszeni przez znajomych na kilkudniowe wakacje w Cape Cod. Ze znajomymi spotykali się tylko przy obiadach i kolacjac, których spożyli razem siedem. Za całe te siedem posiłków nowy prezydent przemówił tylko trzykrotnie: — raz powiedział „czy mogę prosić o masło?", a dwa razy: „nie, dziękuję".

Prezydent Coolidge jest również oszczędny. Z każdej swej pensji odkłada zawsze conajmniej dziesięć procent do banku. X2

Zapiski.

Twórczość młodej Polski. W Warszawie powstaje pod powyższym tytułem kwartalne czasopismo zupełnie nowego typu. Zadaniem pisma będzie wyszukiwanie młodych talentów w pośród najszerszych mas w dziedzinie sztuki, a w szczególności: beletrystyki, poezji i muzyki, oraz udzielanie im głosu na swoich łamach. Co jednak najważniejsze — jednocześnie, w specjalnie prowadzonym dziale krytyki, omawiać będzie zamieszczone utwory i, jak redakcja zapewnia, nie tylko krytykować będzie, ale również dawać pewne wskazania i wytyczne do dalszej pracy. Obsada działu krytycznego dobra, bo widzimy tam nazwiska Żeromskiego, Tetmajera, Makuszyńskiego, Gorczyńskiego, Kiedrzyńskiego, Kossaka i t. d.

Jeżeli „Twórczość Mł. Pol." stanie na wysokości swego zadania, to na prawdę w wielkim stopniu przyczynić się może do wzbogacenia i unarodowienia polskiej myśli twórczej. Redakcję stanowią pp. K. Gajewski (Redaktor), J. Bzowski, S. Sniatomir Bohdan i Z. Brühl (Komitet). Zaliczka na prenumeratę wynosi 15.000 mkp., które należy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 7.062. Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Podwale 4. Nr. 1. „Twórczości Mł. Pol." ukaże się w początku września br.

„Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa, obowiązujące w Państwie Polskiem" w opracowaniu radcy prawnego departamentu budowlanego min. robót publ., mec. G. Szymkiewicza, obejmują wszystkie ustawy i rozporządzenia, wydane do dnia 1. czerwca r. b. przez władze polskie dla wszystkich dzielnic oraz ustawy i rozporządzenia władz rosyjskich i okupacyjnych niemieckich, obowiązujące do dziś w b. zaborze rosyjskim.

Książka jest wykazem ustaw w porządku chronologicznym i alfabetycznym, co czyni bardzo łatwe odnalezienie potrzebnej ustawy i rozporządzenia. Treść książki jest następująca: a) Plany zabudowy; b) Przepisy budowlane, obowiązujące na terenie b. Królestwa Kongresowego; c) Przepisy budowlane obowiązujące w Warszawie i na terenach wschodnich b. zaboru rosyjskiego; d) Przepisy ulgowe oraz ustawy i rozporządzenia mające na celu zapobieżenia głodowi mieszkaniowemu; e) Budowle poza obrębem miast; f) Państwowy kredyt na budowę; g) Wywłaszczenie nieruchomości na użytek urządzeń użyteczności publicznej; h) Zabytki sztuki i kultury; i) Przepisy, dotyczące budowy zakładów przemysłowych; k) Przepisy, dotyczące zakładów górniczych; l) Przepisy, dotyczące niektórych poszczególnych budowli, jako to szkół powszechnych, piekarni, hoteli, zakładów kąpielowych, kinoteatrów i t. p.; m) odpowiedzialność karna.

Praca ta, będąca pewną próbą kodyfikacji ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w Państwie Polskiem, wypełnia lukę, którą od dawna już ogólnie odczuwano.

SPORT.

Komisja trzech ustaliła następujący skład drużyny polskiej: Loth II. (Pol.), Fryc (Crac.), Gintel (Crac.), Schneider (Pog.), Cikowski (Crac.), Synowiec (Crac.), Müller (Cr.), Batsch (Pog.), Kuchar (Pog.), Garbień (Pog.), Sperling (Crac.). Rezerwowi: Winnicki, Gieras (Cz.), Olearczyk, Słonecki (Pog.), Reyman (Wisła).

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska — Rumunja odbywa się w sekretarjacie L. O. Z. P. N. przy ul. Lindego 5.

Zarząd „Targów Wschodnich" zezwolił na otwarcie placu wystawowego na dzień 2. września popołudniu, wobec czego publiczność będzie miała wygodny dostęp do wszystkich bram parku sportowego klubu „Czarni".

Protest T. S. Wisły w sprawie zawodów z Wartą dnia 19. bm. został odrzucony.

Wyniki zagraniczne:

Niemcy: Fürth — Hamburg 3:1. Roterdam Hamburg 3:1.

Węgry: M. T. K. — Vasas 1:0. F. T. C. — Ujpesti 2:0. III. Obw. — Vivo 2:1. „33" — Kispesti 2:2. M. A. C. — Technika 3:0.

Jugosławja: Gradjański — Illyriz 14:0. H. A. S. N. — Sparta (Zaynet) 2:0.

Wiedeń: Amatorzy — Sportklub 1:1. Vienna — Wacker 3:2. Hakoah — Ostmark 4:0. Rapid — Hertha 4:3. Simmering — Waf 1:0.

Nowe rekordy światowe. Znany Finlandczyk Axel Jensen stawia nowy rekord światowy na przestrzeni 33.7 km. w czasie 2:05:49.2 bijąc Węgra Kiraly, który do 25 km. prowadził.

Finlandczyk Nurmi stawia dwa nowe rekordy światowe na 1.500 m. w czasie 3.53, oraz na 1 mil. ang. 4:10.4.

Zastępca.

Obsada zawodów o mistrz. kl. B i C.: 2. IX. Korona — Orlęta p. Malawer. 2. IX. Hakoach — Biali p. dr. Kaufmann. 1. IX. Pogoń (Stryj) — Pogoń II. p. Boder. 1. IX. Metal — D. K. S. p. Wacha. 2. IX. D. K. S. — Metal p. Radoń. 2. IX. Jehuda — Bystrzyca p. Schapira.

Funkcje sędziów linjowych i bramkowych na zawodach Rumunja — Polska pełnić będą pp. dr. Dudryk, kpt. Engel, Schlesser, Decowski i por. Gött.

Terminy egzaminów sędziowskich przesunięte zostały z powodu trudności technicznych na 15. i 16. września b. r.

OGŁOSZENIA.

Takie to są już te kobiety...

Baeczna komedja z czasów Heronina Bonapartego wesołego i miłośnika zabaw. W gł. roli Harry Liedke i przepiękna Alicja Hechy dziś w „Apollo“

KALENDARZE TYGODNIOWE i ścienne na rok 1924

są już do nabycia:

ARTUR GOLDMAN Drukarnia

Lwów, ulica Sykstuska 19. Telefon 874.

„GLIMERIKA“ Lwów, ulica Legjonów 41.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na wrzesień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	70.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	75.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	75.000 m.
Zagranicą miesięcznie	100.000 m.
Cena pojedynczego numeru od niedzieli 26. sierpnia	3.000 m.

Biuro dzienników i ogłoszeń

Polskiego Towarzystwa Księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Lwów — Kilińskiego 1 — przyjmuje

Abonament na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. Hurtowa dostawa pism. Wielki wybór żurnali mód. Materjały pisemne i przybory szkolne.

P. S. Do nabycia bilety imienne na uroczystość otwarcia „Targów Wschodnich“, oraz stałe bilety.

Nauka i wychowanie.

Wpisy na rozpoczynające się 3. września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży; b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy Handlowe, ul. Łyczakowska 34, codziennie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4582

KURS wszelkich tańców rozpoczynam w pierwszych dniach każdego miesiąca. Zapisy przyjmuję co dziennie. Loeffler Friedrichów 5. (obok placu Akademickiego. 4598

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko — wagonowo, dostawa natychmiastowa — **„PILOT“ Lwów. Batorego 4.** 4424

DROGERJA

połączona z drobnym działem hurtowem z wielkiemi zapas. towaru, w centrum Poznania, narożnikowa, 2 okna wystawne, przy zbiegu 4 ulic i placu wraz z 4 pokojowem umebl. mieszkaniem dla szybko decydujących się reflek. do sprzedania. Spieszne oferty upr. się pod Nr. 35, 47 do biura ogłoszeń „PAR“ Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 1272

Czas odnowić przedpłatę.

Posady i prace.

Praktykant leśnictwa, energiczny, młody poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Lwowsk.“ pod „Pracowity“. 4664

Poszukiwany chłopak (goniec) kilkunastoletni do **„Ajencji Wschodniej“**. Zgłaszać się między godziną 9-tą przedpołud. a 4-tą popoł. w „Ajencji Wschodniej“, Lwów ul. Długosza 31, parter (oficyny). 4662

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4638

Dla reżysera teatru miejskiego poszukuje się pokoju kawalerskiego, umeblowanego niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwow.“ pod E. Ż. 4642

Perlaki-Kaspry Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca. „PILOT“ Lwów Batorego 4. 4660

Kupno i sprzedaż.

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Pianino „Ehrbara“ krzyżowe, prawie nowe, wspaniałe sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi, 4637

Kupię sztuciec Schönauer-Mannlicher cal. 6·5. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lwowsk.“ pod „Okazja“. 4651

Do sprzedania, prawie nowy jesienny płaszczyk dla panienki, kolor drapowy. Zgłoszenia od 4-6 ul. Grunwaldzka 9. II. p. na prawo. 4650

Dreny około 7000 do sprzedania we Lwowie. Wiadomości udzieli „Gazolina“ Ska akc, we Lwowie ul. Leona Sapiehy 3. 4654

Motor ssąco gazowy 35 HP oraz **Motor** ropny 20 HP, mało używane, sprzeda natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedlaender Lwów Krajerowska 11 A. 4659

Największy dziennik prowincjonalny. Najpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i na przyległych kresach

„EXPRESS LUBELSKI“

wydawany wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną

jest wskutek swej poczytności we wszystkich sferach

Najlepszem miejscem ogłoszeń dla firm handlowo-przemysłowych.

Adres wydawnictwa: Lublin „EXPRESS LUBELSKI“ ulica Kościuszki Nr. 8. Skrzynka pocztowa Nr. 117. 4623

„BLUSZCZ“

TYGODNIK KOBIECY

ROK 56

Prowadzi bogaty dział literacki, poradnię hygjeniczną i kosmetyczną. Daje wzory mód i robót kobiecych.

Żądajcie wszędzie.

Redakcja i administracja WARSZAWA Krakowskie. Przedm. 2. KOŁO POLEK

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

Inserujcie w „KURJERZE LWOWSKIM“

Do sprzedania tanio

w zupełnie dobrym stanie kompletne **urządzenie browaru** produkcja 5000 lit. na dobę. Wiadomość Warszawa, Koszykowa 51 m. 29. 1391

Magazyn mebli Steil i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. poleca meble wszelkiej jakości po cenach bardzo przystępnych. 1782

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.